

Szef delegacji PRL u Pham Van Donga

W dniu 13 bm. premier DRW, Pham Van Dong, przyjął szefa delegacji PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, ambasadora J. Tworoga. W dłuższej rozmowie premier Pham Van Dong poruszył niektóre aktualne problemy DRW. Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

PAP

GWOSD

WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
15/16 VIII 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
193 (8546)
Cena 50 gr

Cisza — coraz droższa

Wzmożenie walki z hałasem i wibracjami

Hałas stał się czynnikiem, który trzeba uwzględnić w planach produkcyjnych. Nadmierne natężenie dźwięków wynikające z przestarzałego sprzętu, technologii lub niewłaściwej konstrukcji wnętrz pomieszczeń fabrycznych przynosi spadek wydajności produkcyjnej, wzrost chorób pracowników — słowem bardzo niekorzystne efekty społeczne i ekonomiczne.

Przygotowywana uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmożenia walki z hałasem i wibracjami dostarczy skutecznego oręcza prawnego dla ograniczenia tych plag nowoczesnego przemysłu. Projekt tej uchwały przedyskutowano ostatnio na posiedzeniu Prezydium Rządu.

Na szkodliwe oddziaływanie hałasu narażonych jest obecnie w Polsce ok. 18 proc. ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle. Upośledzenie stu-

chu znajduje się na trzecim miejscu na liście chorób zawodowych, po zatruciach i pylicy. Na piątym miejscu tej listy występuje choroba wibracyjna. W niektórych gałęziach przemysłu upośledzenie słuchu występuje z powodu pracy w hałaśliwych pomieszczeniach jest głównym schorzeniem zawodowym. I tak np. w przemyśle włókienniczym stanowi ono ok. 73 proc. zgłaszanych chorób zawodowych, w hutnictwie — ok. 50 proc., a w przemyśle maszynowym — 40

proc. Choroba wibracyjna występuje głównie w przemyśle środków transportu i w przemyśle maszynowym.

Walka z tymi kłopotliwymi skutkami ubocznymi procesów produkcyjnych jest trudna, ale musi być prowadzona systematycznie i z całą konsekwencją. Zakłady przemysłowe zostały zobowiązane do opracowania programu eliminacji lub ograniczenia hałasu i wibracji — na lata 1972-75. Radykalną poprawę sytuacji może przynieść opracowanie konstrukcji cichobieżnych maszyn, urządzeń i innego sprzętu oraz uruchomienie produkcji materiałów i elementów dźwiękochłonnych oraz antywibracyjnych. Skuteczność walki z hałasem i wibracją zwiększy uruchomienie produkcji odpowiednich osłon indywidualnych, aparatury kontrolno-pomiarowej, wprowadzenie stosownych norm, obowiązków atestacji maszyn i urządzeń oraz intensyfikacja prac badawczych.

Program prac naukowo-badawczych, rozwojowych i wdrożeniowych w dziedzinie walki z hałasem i wibracjami obejmuje wiele resortów oraz liczne placówki naukowe. Do końca 1975 r. pochłonie on 530 mln zł. Większość tej sumy przeznaczony jest na prace badawcze i rozwojowe oraz stosowanie nowych technologii i konstrukcji.

Projekt uchwały Rady Ministrów przewiduje powołanie przedsiębiorstw względnie wyznaczenie istniejących już zakładów dla specjalizacji w produkcji materiałów dźwiękochłonnych i antywibracyjnych. Polski Komitet Normalizacyjny zostanie zobowiązany do opracowania i wprowadzenia norm określających dopuszczalny poziom hałaśliwości i wibracji. Normy te z biegiem czasu będą coraz bardziej zaostrzane. Maszyny i urządzenia nie odpowiadające normom będą modernizowane lub wycofywane z produkcji.

PAP

Premier CSRS opuścił Polskę

Dobry plan rozmów

Zakończona została wizyta przyjacieli, jaką na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza złożył w naszym kraju przewodniczący rządu federalnego CSRS Lubomir Sztrougał.

14 bm. po uroczystym pożegnaniu na lotnisku Okęcie szef rządu CSRS opuścił Polskę.

Wizyta, choć krótka, była bardzo owocna i stanowiła ważny krok w rozwoju współpracy i procesów integracji gospodarczej obu zaprzyjaźnionych krajów.

Na lotnisku Okęcie gości czechosłowackich pożegnali: prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką, wicepremier Franciszek Kałm, minister handlu zagranicznego Kazimierz Olszewski, wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński i inne osoby.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce Frantisek Penc wraz z członkami ambasady.

Bezpośrednio przed odjazdem Lubomira Sztrougała do Pragi, szefowie rządów CSRS i Polski podkreśliли w wypowiedziach udzielonych dziennikarzom duże zadowolenie z przebiegu i wyników przeprowadzonych w piątek rozmów w Warszawie.

Lubomir Sztrougał zaakcentował serdeczną i szczerą, a jednocześnie bardzo rzeczową atmosferę tych rozmów, dotyczących problemów, które — jak powiedział — są bardzo aktualne z punktu widzenia współpracy polsko-czechosłowackiej.

Premier Piotr Jaroszewicz przy okazji, że podjęte decyzje wykraczają ponad postanowienia umowy wieloletniej na bieżące pie-

ciotcie między obu krajami — stwierdził, że dokonany został w Warszawie krok istotny dla rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich, podjął prace i realizację procesów współpracy gospodarczej. Atmosfera rozmów w Warszawie była serdeczna, braterska, a obie strony były zgodne co do dalszego bardzo poważnego rozwoju stosunków gospodarczych w najbliższych latach między obu krajami. (PAP)

Sudan o stosunkach z ZSRR

Oficjalna sudańska agencja prasowa opublikowała oświadczenie wiceprzewodniczącego sudańskiej Rady Rewolucyjnej wicepremiera i ministra sprawiedliwości Babikara Awadallaha stwierdzające, że Sudan ogranie utrzymuje dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Awadallah podkreślił, że jego kraj nie zaniecha żadnej okazji by polepszyć te stosunki i będzie unikał wszelkiej akcji, która mogłaby je pogorszyć. Podobne oświadczenie złożył również minister spraw zagranicznych Mansur Chalid. (PAP)

Już 200 mln km „Marinera 9”

Amerykańska sonda kosmiczna „Marinera-9” przebyła już 200 mln km, tzn. połowę drogi, którą musi odbyć, aby dotrzeć w okolice Marsa. Jak przewiduje się 13 września „Marinera” powinien wejść na orbitę wokół Marsa i rozpocząć przekazywanie na ziemię informacji, w tym obrazów telewizyjnych.

„Czarny dzień” Japonii

Ostatni piątek był „czarnym dniem” na drogach Japonii: w wypadkach samochodowych zginęły 73 osoby, co stanowi rekord w tym roku. Podobny „rekord” w roku ubiegłym wynosił 77 zabitych w dniu 31 października. Od początku bieżącego roku na szosach japońskich zginęło prawie 10 tys. osób.

12 ofiar przejażdżki morskiej

Niedaleko bułgarskiego portu Sozopol po 4 dniach poszukiwań znaleziono odwróconą kilem do góry motorówkę. Bułgarska Agencja Prasowa BTA, podała w piątek wieczorem, że w pobliżu wybrzeża rumuńskiego wylowiono

zwłoki 8 osób. Z faktów tych wynika, że 12 osób, które kilka dni temu udały się motorówką na przejażdżkę po Morzu Czarnym z wybrzeża bułgarskiego — utonęło.

Premier Kanady w Europie

Premier Kanady Pierre Trudeau opuścił Ottawę udając się w 25-dniową podróż po Europie.

O programie tournée premiera Kanady nie podano dokładnych informacji, gdyż ma ono częściowo charakter prywatny. Wiadomo jedynie, że m. in. Trudeau spotkać się ma z prezydentem Jugosławii Tito oraz premierem brytyjskim Heathem. (PAP)

Obława na handlarzy narkotyków

W piątek policja brazylijska aresztowała 250 osób w wyniku obławy na handlarzy marihuany, zorganizowanej na jednym z przedmieść Rio de Janeiro. W obławie wzięło udział 350 policjantów, 2 helikoptery, 30 psów policyjnych oraz użyto różnorodnego sprzętu technicznego.

PAP-RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM
RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM-PAP
INE-WY-TEL-EFONEM-PAP-RADIO
TEL-EFONEM-PAP-RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM
PAP-RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM-PAP

Makarios jedzie do Grecji

W Atenach podano do wiadomości, że w drugiej połowie sierpnia przybędzie do Grecji przy-

Już trzeci dzień trwa atak przy strefie zdemilitaryzowanej

Patrioci południowowietnamscy już trzeci dzień wywierają presję militarną na stanowiska oddziałów sajgońskich i amerykańskich usytuowane tuż przy strefie zdemilitaryzowanej. W piątek zestrzelili oni amerykański śmigłowiec, został on trafiony w momencie, gdy znajdował się nad bazą Con Thien.

Jednocześnie podczas walk w tym rejonie zabili oni siedmiu żołnierzy USA. Bojownicy kontynuowali ostrzał baz sajgońskich znajdujących się na północ od Dong Ha i Cam Lo. Pierwsza z nich została ostrzelana ponad 100 pociskami moździerzowymi a druga 20 rakietami.

Dowództwo amerykańskie ponownie skierowało do akcji bombowce strategiczne „B-52”. Jedno ich zgrupowanie zrzucało ponad 100 ton bomb na tereny odległe o 2 km od strefy zdemilitaryzowanej. Dwa inne klucze superfortec powietrznych zbombardowały obszary w pobliżu granicy laotańskiej. (PAP)

Napięcie na granicy jordańsko-syryjskiej

Na granicy jordańsko-syryjskiej w dalszym ciągu utrzymuje się stan dużego napięcia. Korespondent Reutera pisze, że obie strony zgrupowały w pobliżu granicy znaczne siły. W sporadycznych walkach, do jakich doszło w ciągu ostatnich 3 dni, użyto czołgów, artylerii i samolotów. (PAP)

Nasilają się dostawy płodów rolnych

Aktualne problemy odbioru niektórych surowców rolnych były tematem krajowej rady kierowników Wydziałów Skupu Prezydentów Wojewódzkich Rad Narodowych oraz dyrektorów zainteresowanych central i zjednoczeń, która odbyła się 14 bm. w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu pod przewodnictwem wicemin. Jana Kamińskiego.

Obecnie dzienny skup zbóż — jak poinformowano na naradzie — przekracza już 90 tys. ton i w niedługim czasie osiągnie swój „szczyt”. W tych warunkach konieczne jest nie tylko zorganizowanie prawidłowego odbioru i transportu ziarna, pełne wykorzystanie urządzeń przeladunkowych w magazynach i punktach skupu, ale również ustalenie z producentami wiejskimi harmonogramów dostaw, aby przebiega-



Gdańska Stocznia Remontowa dysponuje doskonałą kadrami fachowców z ogromnym doświadczeniem. Jej specjalnością są remonty kapitalne i klasyfikacyjne oraz przebudowy statków. Znaczną część potencjału produkcyjnego przeznacza się na remonty jednostek zagranicznych ku pełnemu zadowoleniu armatorów. Buduje się tu również monolityczne doki pływające dla polskich i zagranicznych stoczni.

Na zdjęciu: M/S „Józef Wybicki” na przeglądzie rocznym w doku Gdańskiej Stoczni Remontowej.

CAF — fot. Uklejewski

Dwie miary
sprawiedliwości w USA

W poniedziałek proces Ellsberga

W poniedziałek rozpoczyna się w Los Angeles proces Daniela Ellsberga, który udostępnił tajne dokumenty Pentagonu na temat wojny wietnamskiej amerykańskim dziennikom „New York Times” i „Washington Post”. Ellsberg — profesor Massachusetts Institute of Technology — oskarżony jest o bezprawne posiadanie tych dokumentów i przekazywanie ich osobom trzecim. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.

Jest znamienne, że Ellsbergowi wytoczono proces bardzo szybko. Natomiast amerykański generał Williamson, który przed dwoma laty wydał rozkaz zniszczenia szpitala w Kambodży — o czym informowaliśmy za dziennikiem „New York Times” — nie został dotychczas pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, chociaż władze znają ten fakt co najmniej od początku br.

PAP

Starcia na granicy Indii i Pakistanu

Agencja PTI informuje, że 3 żołnierzy indyjskiej straży granicznej zostało zabitych a 5 ciężko rannych, gdy wojska pakistańskie niespodziewanie ostrzelały z moździerzy nadgraniczną wieś Chalpur w stanie Bengal Zachodni.

Z kolei w Rawalpindi rząd pakistański zakomunikował, że w piątek wysłał notę protestacyjną do rządu indyjskiego w związku z naruszeniem przez indyjską straż graniczną granicy ze Wschodnim Pakistanem. Nota stwierdza, iż w wyniku kilkakrotnego ostrzelania terytorium Pakistanu przez wojska indyjskie w ciągu ostatniego tygodnia zginęło 20 Pakistańczyków. (PAP)

ROGODA

Zatoka niskiego ciśnienia przemieszcza się na wschód i 15 bm. zaznaczy się jej wpływ na zachodzie kraju. Natomiast pozostałe obszary Polski będą się znajdowały pod wpływem wyżu, toteż przewidziane jest zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko na północnym zachodzie i zachodzie kraju miejscami większe ze skłonnością do lokalnych burz i przelotnych opadów. Temperatura od 22 st. do ok. 30 st.

„USA nie opuszczą Czang Kai-szeka”

Przewodniczący Izby Reprezentantów USA, Carl Albert przebywający z wizytą na Tajwanie przekazał Czang Kai-szekowi ustne oświadczenie prezydenta Nixona, który zapewnia, iż Stany Zjednoczone respektować będą swe zobowiązania i nie opuszczą „starych przyjaciół”.

Carl Albert stoi na czele 24-osobowej delegacji amerykańskich kongresmenów. (PAP)

Wielkopolski przemysł w lipcu

Mimo niebywalej fali upałów oraz pełni sezonu urlopowego, pracownicy wielkopolskiego przemysłu wykonali lipcowe zadania w zakresie sprzedaży własnej produkcji i usług w 191,1 procentach. W porównaniu z lipcem ubr. rozmiary produkcji globalnej przemysłu wzrosły o 7,1 — zatrudnienie o 2,4 — a wydajność pracy o 3,1 procent.

W upalnym lipcu, najwyższym stopniem przekroczenia miesięcznych planów produkcji poszczególnych gałęzi produkcyjnych (w nawiasach procenty przekroczenia zadań): obrabiarki (13,8), wędliny (12,7), papierosy (7,0), obuwie (5,7), farmaceutyki (4,1), piwo (4,0), środki piorące (3,5), kosmetyki (3,4) i aluminium (3,0).

Spółród 355 głównych przedsięwzięć i kombinatów, o 1,2 procenta przewyższając plany, w tym czasie wykonało bądź przekroczyło 385. Załogi pozostałych 152 przedsiębiorstw nie zrealizowały swych zadań w pełni wykonać w lipcu ubr. było takich przedsiębiorstw 130).

W lipcu br. wielkopolski prze-

mysł nie wykonał planowanych ilości maszyn dla rolnictwa i leśnictwa, opon, cegieł, porcelany stołowej, materiałów ściernych, energii elektrycznej, mydła, masła i niektórych innych wyrobów.

Wyniki produkcyjne lipca wpłynęły na ukształtowanie się wskaźników tempa produkcji, wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy wielkopolskiego przemysłu od początku roku, a także na naszą pozycję w tej dziedzinie w skali krajowej.

Otóż po 7 miesiącach dynamika przyrostu produkcji globalnej w Wielkopolsce, wynosząca 5,6 procent, jest o 3,2 procent niższa od ubiegłorocznej i o 1,1 procenta niższa od przeciętnej w kraju. Natomiast tempo wzrostu zatrudnienia jest w Wielkopolsce o 0,1 punkta szybsze od krajowego. Jeśli chodzi o osiągnięcia w br. wydajność pracy: 77 procent całego przyrostu produkcji uzyskano drogą wzrostu wydajności pracy. W bieżącym roku — tylko 57,1 procent.

Po 6 miesiącach br. tempo wzrostu średnich płac w przemyśle (6,6 procent) wciąż jeszcze przewyższało wzrost produkcji (5,6 procent). Jak już wielokrotnie podkreślaliśmy, nie jest to relacja prawidłowa. Na dłuższą metę nie da się utrzymać. Groźną bowiem zachwianiem równowagi na rynku. Produkcja towarów powinna rosnać szybciej niż płace.

(pch)

Dzięki mobilizacji sił i środków

Wakacje udały się...

Do końca tegorocznych wakacji pozostało już niewiele dni. Dobiegają końca ostatnie kolonijne turnusy, obozy dziecięce i młodzieżowe oraz różnorodne imprezy turystyczne i rekreacyjne dla najmłodszych. Dekonowane są już pierwsze obozy wielkiej akcji „Lato dzieci — 1971”.

Sekretariat KC PZPR na posiedzeniu 13 bm. — omawiając organizację i przebieg tegoro-

Nie najlepszy stan zdrowia astronautów USA

Wbrew wcześniejszym doniesieniom, stan zdrowia członków załogi „Apollo-15” nie jest najlepszy. Szef służby medycznej ośrodka lotów kosmicznych w Houston dr Charles Berry oświadczył, że astronauta nie powrócił jeszcze do formy sprzed swej podróży na Księżyc.

Dodał on, że wyniki różnego rodzaju badań i testów medycznych są gorsze niż te, jakie uzyskano przed lotem na Księżyc. Astronauci wciąż mają kłopoty z układem krążenia i pracą serca, co jest wynikiem długotrwałego przebywania w stanie nieważkości. Astronauci Irwin i Scott podczas przebywania na orbicie okołoksiężycowej — już po powrocie z Księżycza na pokład „Apollo-15” — wykazywali oznaki zakłóceń w pracy serca.

Dr Berry stwierdził, że amerykańska załoga jest o wiele bardziej zmęczona niż przewidywali to specjaliści. Amerykanie zastanawiają się nad skróceniem przyszłych lotów na Księżyc, bądź też ograniczeniem czynności astronautów na powierzchni Srebrnego Globu. (PAP)

cznych kolonii letnich i innych form wypoczynku dzieci i młodzieży — podkreślił, że liczba wypoczynkowej młodzieży w porównaniu z ub. r. — znacznie w tym roku zwiększyła się.

Przypomnijmy, że specjalny w tej sprawie majowy list Sekretariatu KC PZPR apelował do wszystkich instancji partyjnych, władz związkowych i organizacji młodzieżowych — o to by w okresie tegorocznych wakacji mogło dobrze i racjonalnie wypocząć ok. 3,5 mln dzieci, czyli o ponad pół miliona więcej niż w ub. roku. Wszystko wskazuje na to, że to trudne zadanie zostanie w pełni, a może nawet z nadwyżką wykonane.

Tylko w pierwszym turnusie wypoczywało na koloniach ok. 750 tys. dzieci. W ciągu całych wakacji uczestniczyć będzie w koloniach ponad 1,6 mln dziewcząt i chłopców. Na obozach harcerskich przebywać ma ogółem ok. ćwierć miliona dzieci. Obozy organizują również organizacje młodzieżowe, które zamierzają objąć tą formą wypoczynku także ok. ćwierć miliona młodzieży.

Rekordową liczbę uczestników zanotowano również w krótkotrwałych formach wypoczynku — dodajmy również atrakcyjnych — kilkudniowych biwakach, rajdach, imprezach rekreacyjnych i sportowych organizowanych w ramach akcji „Lato w mieście” i „Harcerska nieobozowa akcja letnia”.

Tyle liczby. Za każdą z nich kryje się duża mobilizacja społecznych sił i środków. Decydujący wpływ na rozszerzenie akcji „Lato - 71” miały zwiększone środki finansowe, zwłaszcza z budżetu państwa, z budżetu związkowego i zakładów pracy. Na ten cel związki zawodowe przeznaczyły ok. 200 mln zł. A dodać trzeba też związki z budżetu państwa, które wspomogły środki innych organizacji: młodzieżowych i społecznych przygotowujących wypocznik.

Stosunkowo duży wzrost liczby dzieci i młodzieży korzystającej z kolonii i obozów na stał się zwłaszcza w tych branżach, gdzie większość załóg stanowią kobiety, jak np. w przemyśle włókienniczym, spożywczym itp.

Rzecz jednak nie tylko w zwiększonych dotacjach finansowych, które same na pewno

Wzrost zachorowań

Higiena osobista konieczna!

W ostatnim okresie obserwuje się wzrost liczby zatrucia pokarmowych i zachorowań na nieżyty żołądkowo-jelitowe. Znaczną część tych zachorowań związana jest z nieprzestrzeganiem przez dzieci i młodzież podstawowych zasad higieny. Stąd też istnieje uzasadniona potrzeba zwrócenia uwagi na konieczność zachowywania zasad higieny osobistej, głównie czystości rąk, mycia owoców przed jedzeniem oraz picia wody tylko przegotowanej i pewnej pod względem bakteriologicznym.

Apeluje się również do rodziców i opiekunów z prośbą o zwracanie szczególnej uwagi na warunki, w jakich dzieci i młodzież spożywa posiłki. (PAP)

Zmarł red. M. Bańkiewicz

14 sierpnia 1971 r. zmarł w Warszawie w wieku 63 lat redaktor Mieczysław Bańkiewicz, do niedawna naczelny redaktor Agencji Publicystycznej - Informacyjnej APL.

Prasa polska straciła zasłużonego dziennikarza, najbliższego współpracownika dobrego i życzliwego przełożonego i koleżę — przyjaciela. (PAP)

Bahrajn niepodległym państwem

W sobotę w godzinach rannych emir Bahrajnu Isa Bin Sulajman al-Chalifa odczytał przez radio proklamację niepodległości swego państwa, które od 1861 roku pozostawało w „specjalnych stosunkach” z W. Brytanią. Do tej pory W. Brytania kierowała polityką za graniczną Bahrajnu i utrzymywała w tym kraju swe oddziały wojskowe, czyli w polityce sprawowała nad nim protektorat.

Jak wynika z proklamacji odczytanej w 10 rocznicę wstąpienia na tron emira al-Chalify, Bahrajn staje się „niezależnym i suwerennym państwem arabskim” i zamierza samodzielnie kierować swą polityką zagraniczną, a oddziały brytyjskie zaczęły już wycofywać się z emiratu. Bahrajn wystąpił natychmiast z prośbą o przyjęcie do Ligi Arabskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Niespokojna Irlandia Północna

W Belfastcie, stolicy Irlandii Północnej, w sobotę rano panowała cisza po raz pierwszy w tym tygodniu. Jednakże na wpół wymarłe miasto przypomina niemal czasy z II wojny światowej.

Ulice są zawałone gruzem, w wielu miejscach piętrzą się częściowo rozbite barykady, z roztrzaskanych okien i wywalonych drzwi domów wieje pył — wielu mieszkańców opuściło stolicę w obawie przed dalszymi walkami lub represjami. Hotele, restauracje i bary są ciągle zamknięte, ponieważ ich właściciele są również niespokojni jutro. Na ulicach pojawiają się jednak od czasu do czasu mieszkańcy — chcą ocenić rozmiary zniszczeń spowodowanych tragicznymi wydarzeniami bieżącego tygodnia, które przetończyły się przez całą Irlandię Północną. Oficjalne raporty w dalszym ciągu podają, że 25 osób poniosło śmierć. Uważa się jednak, że w rzeczywistości liczba ta jest znacznie wyższa. Ponadto wiele setek ludzi zostało rannych.

Jak wynika z napływających doniesień w Irlandii Północnej poza Belfastem w dalszym ciągu dochodzi do starć między mieszkańcami a oddziałami żołnierzy brytyjskich. Na południe od Newry nad granicą z Republiką Irlandzką odnotowano wymianę strzałów między grupą cywili a oddziałem wojskowym. Zdaniem rzecznika kilku Irlandczyków zostało rannych.

Londyńscy obserwatorzy uważają, że wysunięte przez premiera Republiki Irlandzkiej J. Lynchę żądanie usunięcia rządu Faulknera i zastąpienia go organem władzy, w którym reprezentowane byłyby na równi obie społeczności Irlandii Północnej — katolicka i protestancka, utrudni rozmowy i rozwiązania polityczne.

Incydent przed Spizową Bramą

Grupa turystów francuskich po biła 12 bm. do krwi policjantów włoskich w cywilu, którzy na zlecenie Watykanu chronią wstęp do Bazyliki św. Piotra przed turystami ubranymi zbyt skąpo wg. oceny władz kościelnych. Policjanci nie wpuszczają do bazyliki kobiet z odkrytymi ramionami (suknie bez rękawów), w mini spódniczkach i w modnych ostatnio obcisłych mini szortach.

Liczni turyści umęczeni upałem uważają przepisy Watykanu w dziedzinie stroju za przejaw konserwatywności, dając gwałtowny nierzaz wyraz swoim przekonaniom.

12 bm. gdy policjant nie chciał wpuścić do Bazyliki kilku turystów francuskich w spódnicach przed kolana, został pobity przez męża jednej z nich. Dwie Francuzki wyraziły swój protest rozbiierając się do naga od pasa w dół na schodach kościoła.

Awantury związane z surowością Watykanu i władz kościelnych włoskiego wobec strojów turystycznych powstają po kilka razy dziennie w wielu punktach Rzymu, Florencji, Asyżu, Mediolanu i innych włoskich miast-zabytków. (PAP)

Przemówienie prezydenta Indii

Z okazji 24 rocznicy dnia niezawisłości Indii, prezydent tego kraju V. V. Giri wygłosił przemówienie do narodu transmitowane przez wszystkie rozgłośnie indyjskie. Prezydent stwierdził, że Indie wierzą w pokój i postęp i wyciągają przyjazną dłoń do wszystkich krajów. Wyraził się o w wielkim uznaniem o układzie pokoju, przyjaźni i współpracy, podpisaniu ostatniego w Związkiem Radzieckim. Układ ten — jak oświadczył prezydent — stanowi ważny krok na drodze do umocnienia indyjskiej polityki niez zaangażowania. Stanowić on będzie również ważny czynnik na rzecz zachowania pokoju w Azji i na całym świecie. (PAP)

Dwa pociągi wyleciały na minach

Agencja France Presse donosi, powołując się na informację z Delhi, że dwa pociągi wyleciały na minach podłożonych przez nieznanych sprawców w okręgu Cachar w środkowej części stanu Assam. W pierwszym z pociągów rannych zostało 5 osób, a lokomotywa i 11 wagonów wypadły z torów. W kilkanaście minut później wyleciał w powietrze pociąg przystany na pomoc na miejsce katastrofy. (PAP)

Kolejny zabieg u Adriana Herberta

Adrian Herbert, któremu prof. Barnard przeszczepił 25 lipca br. serce i oba płuca, został poddany w nocy z piątku na sobotę nowemu zabiegowi, gdyż stwierdzono zakłócenia w prawym układzie oskrzelowym — informuje biuletyn o stanie zdrowia, opublikowany w sobotę rano przez szpital Groote Schuur w Kapsztadzie. Biuletyn dodaje, że stan zdrowia chorego jest zadowalający, a serce i płuca pracują normalnie. (PAP)

Stosunki Hiszpania — ChRL

Jak donoszą z Madrytu w piątek podczas posiedzenia hiszpańskiej Rady Ministrów, które odbyło się w „Pazo de Meiras” pod przewodnictwem generała Franco, hiszpański minister spraw zagranicznych Gregorio Lopez Bravo złożył sprawozdanie na temat ewolucji stosunków Hiszpanii z Chińską Republiką Ludową.

Jest to pierwszy wypadek, że hiszpański rząd publicznie wspominał o istnieniu ChRL. Rząd generała Franco utrzymuje bowiem stosunki dyplomatyczne jedynie z rządem tajwańskim. Jednakże w połowie marca br. Hiszpania uczyniła pierwszy krok w kierunku Chińskiej Republiki Ludowej tworząc towarzystwo handlowe „Hispanic and Asia Limited” w Hongkongu. Był to jak gdyby etap pośredni przed otwarciem konsulatu hiszpańskiego w tej kolonii brytyjskiej, który ma otworzyć Hiszpanii drzwi do Chin Ludowych. (PAP)

Szwajcaria broni się przed napływem dolarów USA

Szwajcaria wprowadziła nowe ograniczenia na wymianę dolarów, aby nie dopuścić do zalewu swego rynku pieniężnego tracącą na wartości walutę amerykańską. Pierwsze kroki w tej sprawie, podjęte tydzień temu, dotyczyły tylko niewielu banków szwajcarskich i miały charakter tymczasowy. Od 16 sierpnia jednakże wchodzi w życie dodatkowe postanowienia, obowiązujące na czas nieokreślony, które narzucają wszystkim bankom szwajcarskim ograniczenia w przeprowadzaniu operacji, związanych z wymianą dolarów.

Komentując sytuację na zachodnim rynku walutowym, tutejsi obserwatorzy podkreślają, że jeśli do czasu wybuchu majowego kryzysu walutowego można jeszcze było mówić o „kryzysie walut europejskich”, to obecnie mówi się już o stałym kryzysie dolara. Komentator dziennika „Tribune Lausanne” pisze o permanentnym kryzysie systemu walutowego Zachodu. (PAP)

Skradziono obraz Rubensa

Nieznani sprawcy skradli ub. nocy z muzeum w belgijskim mieście Malines jeden z obrazów Rubensa. Obraz ten o wartości ponad 18 mln. franków belgijskich przedstawiał scenę ukrzyżowania. (PAP)

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Pijacy za kierownicą

Dwa wstrząsające wypadki drogowe

W nocy z piątku na sobotę — z 13 na 14 bm. — na skrzyżowaniu dróg z Zyglin — Tapkowiec (pow. Tarnowskie Góry) w trakcie wykonywania czynności służbowych poniósł śmierć funkcjonariusz MO — st. sierż. Józef Heflik z posterunku Tapkowiec.

Przebieg wydarzenia zrekonstruowano na podstawie informacji osób, które były świadkami okoliczności śmierci milicjanta. Otóż J. Heflik wezwał do zatrzymania nadjeżdżający autobus. Kierowca nie usłuchał nakazu i nie zwalniając szybkości przejechał milicjanta. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon J. Heflika.

Wszczęto energiczne śledztwo i pościg. Kierowca autobusu WPK z Świerklańca był 29-letni Józef Badura, zamieszkały w Bobrownikach Będzińskich. Wstępne dochodzenie prowadzone pod nadzorem Prokuratury Powiatowej w Tarnowskich Górach ustaliło, iż prowadził on autobus w stanie nietrzeźwym.

Dalsze postępowanie śledcze wyjaśni, jak mogło dojść do tego, iż autobus znalazł się w rękach pijanego, stając się narzędziem zabójstwa. Ustalił też z pewnością, gdzie i z kim pił J. Badura, kim byli ludzie, którzy pozwolili mu wziąć do ręki kierownicę wiedząc, że jest zamroczony alkoholem. Wówczas będzie można wskazać także i innych współwinnych tego tragicznego wydarzenia.

Mieszkańcy wioski Kęsowo pow. Tuchola poruszeni zostali tragicznym wypadkiem spowodowanym przez pijanego motocyklistę — 22-letniego Andrzeja Górę, zamieszkałego we wsi Jelimierz. pow. Tuchola. Ja-

Zachodnie echa decyzji NATO

W związku z powyższą w piątek przez Pakt Atlantyczny decyzją wycofania z Malty, na żądanie premiera Dominica Mintoffa, kwatery głównej marynarki wojennej NATO w strefie Morza Śródziemnego, w prasie zachodniej ukazało się wiele komentarzy na ten temat. Decyzja NATO na ogół nie była niespodzianką dla świata zachodniego. Prasa włoska wszystkich odcieni politycznych jest zgodna, że decyzja ta, po wydaleniu z Malty na początku czerwca br. naczelne go dowódcy marynarki NATO admirała Gino Birindelli, niko go nie zaskoczyła. Komentarzy starają się po mniejszy znaczenie strategiczne baz na Malcie dla NATO i W. Brytanii sugerując, że można je przenieść do Neapolu czy Gibraltaru. Ostatecznego oświadczenia NATO w tej sprawie nie należy jednak oczekiwać przed poniedziałkiem. Obserwatorzy są jednak zgodni, że decyzja NATO może utrudnić dwustronne porozumienie między W. Brytanią i Maltą. (PAP)

Linie lotnicze „Middle East Airlines” podały do wiadomości, że zawieszają swe loty do Jordani i w związku z niepewną sytuacją w tym rejonie. Towarzystwo lotnicze zostało ostrzeżone, iż w wypadku kontynuowania lotów na trasie Bejrut — Amman jego maszyny znajdują się w niebezpieczeństwie. (PAP)

W sprawie Malty

Zachodnie echa decyzji NATO

W związku z powyższą w piątek przez Pakt Atlantyczny decyzją wycofania z Malty, na żądanie premiera Dominica Mintoffa, kwatery głównej marynarki wojennej NATO w strefie Morza Śródziemnego, w prasie zachodniej ukazało się wiele komentarzy na ten temat.

Decyzja NATO na ogół nie była niespodzianką dla świata zachodniego. Prasa włoska wszystkich odcieni politycznych jest zgodna, że decyzja ta, po wydaleniu z Malty na początku czerwca br. naczelne go dowódcy marynarki NATO admirała Gino Birindelli, niko go nie zaskoczyła.

Komentarzy starają się po mniejszy znaczenie strategiczne baz na Malcie dla NATO i W. Brytanii sugerując, że można je przenieść do Neapolu czy Gibraltaru. Ostatecznego oświadczenia NATO w tej sprawie nie należy jednak oczekiwać przed poniedziałkiem. Obserwatorzy są jednak zgodni, że decyzja NATO może utrudnić dwustronne porozumienie między W. Brytanią i Maltą. (PAP)

Przestępca zostawia ślad

Kilka godzin spędzonych w Wydziale Kryminalistyki Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu pozwoliło mi zmyslić sobie jak nikłe szanse ma dziś przestępca wobec sprzężonego wysiłku licznego grona różnorodnego rodzaju dobrze wyszkolonych specjalistów, uzbrojonych nado w nowoczesny sprzęt. Płk Tadeusz Rembowski i mjr Hieronim Forysiak ostrożnie formułowali opinie i z dużą skromnością prezentowali pracę wydziału i jego siedmiu pracowników. Oni po prostu zdawali sobie sprawę, że nie muszą do dawać przysięg, fakty są me zrobila dostateczne wrażenie. Ja zaś dopiero po przyjrzeniu się pracy poszczególnych pracowników zrozumiałem, dlaczego nie mogłem od moich rozmówców wyegzekwować odpowiedzi na pytanie, jaką najciekawszą ekspertyzę zrobili w tym roku. Okazuje się, że każda ekspertyza jest niepowtarzalna i w tym sensie każda bardzo ciekawa.

Przypominamy, że do 1957 roku MO w Poznaniu miała jedynie sekcję zamajającą się wykrywaniem i zabezpieczaniem śladów. Badaniem śladów natomiast zajmowała się odpowiednia komórka w Komendzie Głównej MO. Teraz, jak we wszystkich komendach wojewódzkich w Poznaniu istnieją specjalistyczne pracownie zamajające się także badaniem i identyfikacją śladów. Jest ich 7.

Powstawały stopniowo, a ich rozbudowa wynika z założenia, że przestępca zawsze zostawia jakiś ślad po sobie. Ślady są różnego pochodzenia, stąd też i niezbędne są różne techniki dla ich identyfikacji i zbadania. Technika badania jest już teraz tak wyrafinowana, że przestępca właściwie nie ma szans.

Choć technika popełniania przestępstw przystosowuje się w miarę do rosnącej techniki wykrywania i badania śladów, to jednak nie jest w stanie tej ostatniej dogonić. Coraz trudniej też liczyć na szczęście. Wystarczy porównać liczby przeprowadzanych ekspertyz. W Poznaniu od roku 1964 do 1967 liczba ta wzrosła przeszło dwukrotnie, a do roku 1970 — prawie pięciokrotnie. Wynika z tego, że coraz częściej i przy coraz niższym progu ciężaru przestępstwa korzysta się z ekspertyz.

Kwalifikacje ekspertów milicyjnych stoją już dziś na bardzo wysokim poziomie. W Wydziale Kryminalistyki pracują prawie wyłącznie ludzie z wyższym specjalistycznym wykształceniem, w tym 3 oficerów z tytułami doktorskimi, a 2 kończących doktoraty. Są tu chemicy, farmaceuty, fizycy, biolodzy, prawnicy, medycy sądowni, specjaliści z dziedziny fotografii i filmu. Wszyscy mają uprawnienia biegłych sądowych. Uprawnienia do samodzielnej pracy w Wydziale nie łatwo otrzymać. Po wyższych studiach trzeba tu odbyć praktykę, potem roczny kurs oficerski ekspertów kryminalistyki, potem rok do półtora praktyki pod nadzorem eksperta posiadającego uprawnienia, wreszcie egzamin w Warszawie, po czym dopiero można pracować samodzielnie i podpisywać opinie.

Eksperci są w stałym kontakcie z doświadczeniami podobnych służb na świecie. Z wieloma wymieniają doświadczenia bezpośrednio, pracę innych studiują na podstawie literatury otrzymywanej z całego świata. Studiują się zwłaszcza metody badań.

Dwie podstawowe funkcje wydziału, to wykonywanie różnych badań kryminalistycznych czyli funkcja usługowa na rzecz MO, Prokuratury, Sądu, wojska i pewnych instytucji cywilnych (np. muzea, placówki naukowe) oraz uczestnictwo w oględzinach w miejscach najważniejszych zdarzeń przestępczych na terenie woj. poznańskiego.

Opowiedzieć o tym, co widzianem w poszczególnych pracowniach jest bardzo trudno. Właściwie należałoby o każdej napisać odrębny reportaż. A byłoby o czym pisać! Tak więc mogę jedynie w telegraficznym skrócie przedstawić czym poszczególne pracownie się zajmują.

Pracownia Badań Daktyloskopijnych Identyfikuje ślady linii papilarnych pozostawionych na miejscu przestępstwa z odciskami tychże linii osoby podejrzanej. Nie tylko idzie tu o odciski palców iak się powszechnie sądzi. Bada się także odciski innych części ciała (np. dłoni, stóp). Nie potrzeba

też już dziś do identyfikacji śladu całego np. palca. Wystarczy drobny fragment. Także ślady rękawiczek identyfikuje się. Ta jedna z najbardziej rozpowszechnionych metod identyfikacji wskazuje indywidualnie na osobę sprawcy.

Pracownia Badań Śladów Stóp i Środków Transportu. Jak sama nazwa wskazuje identyfikuje ona te ślady wskazujące na osobę sprawcy. Pracownia Badań Mechanoskopijnych. Identyfikuje się tu ślady pozostawione przez narzędzia użyte do dokonania przestępstwa. Wykonuje się tu

Z wizytą w Wydziale Kryminalistyki KW MO

badania diagnostyczne (opinia co do rodzaju użytego narzędzia), badania identyfikacyjne (czy danym egzemplarzem narzędzia wykonano dany ślad), a także badania na całość przedmiotu (np. sprawca zła narzędzie przestępstwa, część tego narzędzia została na miejscu przestępstwa, część zaś znaleziono u sprawcy). Każde narzędzie w trakcie używania nabiera indywidualnych cech mikrostrukturalnych i można wykonane przez nie ślady nieomylnie porównać z pozostawionymi przez przestępcę.

Pracownia Badań Dokumentów. Tu kilka rodzajów badań. W zakresie identyfikacji bada się pismo ręczne, podpisy, pismo maszynowe, stemple, pieczętki. Badania techniczne dokumentów obejmują ustalenie autentyczności, metody sfałszowania środków jakimi sprawca się posłużył, odczytania nieczytelnych tekstów (opalonych, zużytych, zalanych, wywabionych itp.). Ta pracownia właśnie wykonuje sporo zleceń dla instytucji cywilnych, jak muzea, archiwa. Zapoznano mnie tu m.in. z ekspertyzą dokonaną w związku z kradzieżą z jednego z kościołów wielkopolskich obrazu, który sprawca przemalował. Obraz znaleziono i tutaj zidentyfikowano (stwierdzając przy okazji nie tylko to, że pod zamalowaną

warstwą znajduje się poszukiwany obraz, ale także i to, że pod nim znajduje się jeszcze warstwa obrazu nieznanego).

Pracownia Badań Biologiczno-Medycznych. Zatrudnieni tu medycy sądowi mają zadanie uczestniczenia w oględzinach miejsca znalezienia zwłok, samych zwłok, ciał osób żywych, dokonanie sekcji zwłok tam, gdzie zachodzi podejrzenie, że zgon nastąpił w wyniku działania osób trzecich, wykonanie badań serologicznych krwi, wydalin i wydzie lin ciała, badań histologicznych, wreszcie badań identyfikacyjnych włosów ludzkich, sierści zwierzęcej, przestrzałów.

Pracownia Badań Fizykochemicznych wykonuje 3 rodzaje badań. Badania diagnostyczne zmierzają do określenia substancji chemicznej pozostawionej na miejscu zdarzenia. Odpowiada się więc na pytanie co to jest co pozostawiono (materiały pędne, farby, lakiery, kleje, włókna itd.). Badania identyfikacyjne mówią czy zabezpieczony środek jest podobny do znalezionego u podejrzanego. Badania metalograficzne polegają na odczytaniu usuniętego numeru z przedmiotu metalowego o cechach trwałych, naniesionych na ten przedmiot.

Tu warto powiedzieć, że popularne w pewnych kołach „przebijanie” numerów ramy czy silnika samochodowego jest zupełnie nieskuteczne, stwierdził poprzedni numer jest dla tutejszych fachowców sprawą dziecinnie łatwą. Tu też bada się krew na zawartość alkoholu.

Pracownia Fotograficzno-Filmowa. Usługowa dla pozostałych pracowni, a także innych służb MO. Wykonuje zdjęcia wszelkie, od mikroskopowych do ilustracyjnych, czarno-białe i kolorowe, filmuje niektóre czynności procesowe. Z niektórymi ekspertami zapoznałem się. Sprawa pewnego zabójstwa ma dokumentację obejmującą ponad 50 zdjęć plus szkice (oczywiście zdjęć zrobiono znacznie więcej, to były wybrane do ekspertyzy).

Zdałem sobie sprawę z ogromu pracy wykonywanej w trakcie analizy śladów pozostawionych przez przestępcę. Ale jako obywatel, który chce w spokoju żyć i pracować poczułem się spokojniejszy i bezpieczniejszy. Przestępca — jeśli zastosowano do niego te nowoczesne techniki badawcze — naprawdę nie ma wielkich szans.

MIECZYSLAW SKAPSKI



„Tragiczny dla mieszkańców maj 1940 roku (...) upamiętnia słynna rzeźba Zadkina Pomnik Ginącemu Miastu...”

W listopadzie 1970 roku, na wojewódzkiej konferencji przedkongresowej w Poznaniu, prezes Zarządu Głównego NOT — Bolesław Rumiński mówił o luce technologicznej, jaka dzieli nasz kraj od przodujących krajów świata; zadaniem naszych inżynierów i techników jest szybkie wypełnianie tej luki.

Temat ten podjął wówczas także i rozwinął znany na terenie Wielkopolski działacz NOT, delegat na VI Kongres Techników — inż. Zbigniew Łukomski. Poniżej prezentujemy główne tezy jego wystąpienia.

Od 27 lat Wielkopolska preferuje w rozwoju szeroko pojęty przemysł metalowy, który stał się jej chlubą. Istnieje też tendencja do szybkiego rozwoju tego przemysłu w przyszłości. Słusznie. Nie powinniśmy jednak zapominać o tym, że na świecie metal wypierany jest z konstrukcji licznych wyrobów przez tworzywa sztuczne.

Prognozy wydają się wskazywać na to, że już w 1985 roku nastąpi w świecie zrównanie produkcji tworzyw z produkcją stali pod względem objętości, a w 2000 roku — także pod względem wagi. Mówi się również o nadejściu stulecia tworzyw sztucznych. W stwierdzeniu tym jest zapewne nieco przesady, ale wydaje się, że mamy do czynienia z jeszcze jedną rewolucją, do której powinniśmy się przygotować.

W produkcji tworzyw sztucznych Polska jest znacznie opóźniona. W najbliższym 5-leciu nie odrobi jeszcze tego opóźnienia. Niemniej w 1975 roku zanosi się na podwojenie zużycia tworzyw, licząc na głowę każdego mieszkańca kraju, co oznacza roczną produkcję rzędu 600 000 ton.

Zalóżymy, że nasz przemysł chemiczny tę ilość tworzyw

Przed VI Kongresem Techników

Centrum tworzyw — w Wielkopolsce?

szucznych wyprodukuje. Powstaje pytanie, kto i gdzie ten materiał przetworzy na konkretne przedmioty użytkowe? Przetwórstwem tworzyw para się dziś głównie drobna wytwórczość, w małych, dość prymitywnych zakładach. Ich moc i techniczna zdolność do opanowywania bardziej skomplikowanej produkcji jest ograniczona. Szerze zastosowanie tworzyw sztucznych do budowy maszyn, taboru transportowego, budownictwa itp. wymagać będzie powstania nowych zakładów przetwórstwa tworzyw. Nowe zakłady tego typu będą potrzebowały nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz masy najróżniejszych form. Potrzebne będą też nowe procesy technologiczne. Czy potrafimy te potrzeby zaspokoić?

Mamy obecnie w kraju tylko dwie fabryki produkujące wtryskarki i prasy do przetwórstwa tworzyw: w Żywcu i w Poznaniu. Natomiast nikt nie produkuje u nas suszarek, granulatorów, regulatorów temperatury form i wielu innych niezbędnych w nowoczesnym przetwórstwie tworzyw urządzeń. Co gorsze, nie mamy też w kraju zorganizowanego zaplecza naukowo-technicznego przetwórstwa tworzyw. Jak z tego wynika, nie przygotowujemy się do rozwoju przetwórstwa tworzyw sztucznych w sposób planowy i zorganizowany. W tej ważnej dziedzinie każdy resort sobie rzepkę skrobie.

Jeszcze jeden „TU“

„Aeroflot” wzbogacił się o jeszcze jeden seryjny samolot pasażerski konstrukcji A. N. Tupolewa — „TU-154”. Obecnie sprawdza on się jego zalety i właściwości.

Protoplasta całej serii radzieckich pasażerskich samolotów odrzutowych był „TU-104”. Potem „Aeroflot” otrzymał w tej samej klasie „IL-18” i „AN-10”.

„TU-154” jest nowoczesnym liniowcem pasażerskim odpowiadającym wysokim normom międzynarodowym. Przeznaczony jest on do rejsów na trasach od 500 do 5.500 km. Może zabierać jednocześnie 160 pasażerów. Jego największa szybkość się-

ga 900 — 950 km/godz., a wysokość lotu: 10 — 11 km.

„TU-154” może z dość dużym obciążeniem pokonywać długie trasy bez lądowania. Może np. przyjąć bagaż o ciężarze 16 t i zawieźć go bez lądowania do punktu oddalonego o 3300 km, a jeśli będzie posiadał pełne baki paliwa, to wówczas może bez lądowania lecieć 5300 km.

Nowy liniowiec radziecki może latać dniami i nocami w najbardziej trudnych warunkach atmosferycznych. Podróżnym zapewniono duży komfort. Specjalne oświetlenie, mikroklimat, niski stopień szumu i wibracji stwarzają w sumie bardzo przyjemne warunki lotu. (PAP)

Co powinniśmy w tej sytuacji robić?

Przed wszystkim uporządkować to, co już w kraju mamy. Koordynacja winna zająć się jedna, lecz w pełni odpowiedzialna jednostka organizacyjna. W listopadzie 1970 r. Zjednoczenie „Techma” miało (na papierze) gestię nad przetwórstwem tworzyw. Zjednoczenie „Ponar” ubiegało się o gestię na prasy i wtryskarki. Natomiast reszta pozostawała nadal „bezpąska”. Nikt nie kwapił się o przyjęcie odpowiedzialności za całość. Wprawdzie Zjednoczenie „Techma” występowało o powołanie przedsiębiorstwa (proponowano dlań nazwę „Proplast”), które by objęło całość spraw, po czasy od badań, poprzez konstrukcję, normalizację, produkcję doświadczalną aż do projektowania przyszłych zakładów przetwórstwa tworzyw, ale skończyło się na dyskusjach.

Biorąc pod uwagę fakt, że jedna z głównych fabryk maszyn do przetwórstwa tworzyw mieści się w Poznaniu i że Poznań proponowany był na siedzibę wspomnianego wyżej „Proplasty”, inż. Łukomski wysunął tezę, że Wielkopolska powinna wyjść z inicjatywą uruchomienia steru tej przyszlściowej wielkiej branży.

Wiadomo — twierdził inż. Łukomski — że przetwórstwo tworzyw nie wymaga ani złóż surowców, ani dużych ilości wody i energii elektrycznej, ani wielkich kosztownych inwestycji. Może być rozwijane w małych i średnich zakładach. Pasuje więc do wielu miast w Wielkopolsce. Mądrze uchwycone, za kilkanaście lat, mogłoby stać się naszą wielkopolską specjalnością.

Wywody inż. Łukomskiego spotkały się z dużym zainteresowaniem wielkopolskich środowisk technicznych. One tak że widzą szansę na wyrównanie owej luki w technologiach wytwarzania, jaka dzieli nas od zagranicy a także szansę na uchwycenie i rozwinięcie jednej z najbardziej postępowych i rentownych gałęzi przemysłu.

Może więc warto, aby tymi wywodami zajęły się zespoły ludzi układające projekt planu rozwoju gospodarczego Wielkopolski na przyszłe lata; oceniły je i zweryfikowały?

Opr. P. Ch.

W największym porcie świata

Korespondencja własna z Holandii

Kiedy zaczęliśmy się wreszcie zbliżać do brzegów Holandii, wszyscy pasażerowie i wolni od zajęć marynarze wyszli na pokład. Skale i wielkość największego portu świata, jakim stał się dosłownie w ostatnim dziesięcioleciu Rotterdam (wyprzedzając najpierw Antwerpię i Hamburg, a w końcu także Nowy Jork) najlepiej można bowiem

poznać właśnie od strony kanału, Nowej Drogi Wodnej i morza. Już od momentu wejścia na pokład statku holenderskiego pilota, ponad 30 km przed centrum portu, zaczyna się niekończący się sznur wielkich urządzeń przemysłowych i portowych: nabrzeży pełnych dźwigów, bocznic kolejowych, magazynów i statków. Gdzieś w połowie drogi między celem podróży a morzem, mijamy Europort, największą inwestycję morską Holandii ostatnich lat. Jej budowa umożliwiła przyjmowanie największych kolosów oceanicznych, czyniąc z kompleksu żeglugowego Rotterdamu najrozleglejszy i najbogaciej zagospodarowany w urzędzenia techniczne, basen portowy świata. Corocznie porty Rotterdamu przyjmują obecnie na swych nabrzeżach 30.000 statków, rozładowując 130 mln ton towarów. Nie jesteśmy przeciętne Kopciuszkiem morskim, a jednak wszystkie nasze porty razem wzięte goszczą

nie więcej niż 1/3 tej liczby statków, przyjmując mniej niż 1/4 ogólnego tonażu.

Do portu płyniemy teraz Nową Drogą Wodną, szerokim kanałem łączącym port z morzem. Ruch na wodzie kolosalny. Współtowarzysz podróży, licealista warszawski, imponujący nam wszystkim jeszcze na Kanale Kilońskim znajomością bander świata, tutaj gubi się już zupełnie i nie może rozpoznać wszystkich flag mijanych statków. Ale na polskie flagi statków PZM i PLO natrafiamy rzeczywiście często. Na Kanale Kilońskim minęliśmy 5 polskich statków, w drodze do Rotterdamu dwa dalsze m/s „Norwid” i „Półczyn Zdrój”, z którymi wreszcie spotkał się później w porcie, na tym samym nabrzeżu. Nie znam dokładnie danych na temat frekwencji polskich jednostek morskich w portach Holandii, ale o tym że musi ona być znaczna, najlepiej chyba świadczy rzędy polskojęzycznych sklepów na Waanhaven adresowane oczywiście do naszych marynarzy. A po tym właśnie, po liczbie tego typu sklepów poznaje się tu największe potęgę morską.

W miarę jak zbliżamy się do centrum portu, zabudowa na nabrzeżach staje się coraz gęstsza i coraz więcej jest fabryk,

przetwórn, cystern i stoczn. Wysokie uprzemysłowienie na brzeży ma jednak również swoje cienie. Kawiarenki, plaże i hotele turystyczne ulokowane nad wodą tracą tu bowiem powoli niemal całkowicie sens bycia. Woda, w której płyniemy jest szaro-brunatna, pozbawiona zupełnie śladów życia, oleista, aż gęsta od nieczystości. Tak samo niemal było na Morzu Północnym, i to właśnie jest cena, którą płaci się tu za rozwój przemysłu, ku przerażeniu właścicieli bazy turystycznej i samych tu rystów wzdłuż całych niemal wybrzeży Holandii.

Kariera Rotterdamu jako portu światowego zaczęła się właściwie dość późno. Kiedy w XVI i XVII wieku polskie zboże i drewno płynące z Gdańska zasilało już magazyny portowe Antwerpii i Amsterdamu — o Rotterdamie było jeszcze w Europie głucho. Cały jego rozwój wiąże się bowiem przede wszystkim z rozbudową Zagłębia Ruhry i budową kanału łączącego Ren z morzem, właśnie poprzez Rotterdam.

Dokończenie na str. 4

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Moje hobby

Człowiek nie może bez przerwy tyrać. Nie może też tylko i wyłącznie poświęcać całego wolnego czasu rodzinie. Musi spacerować, czytać, spoglądać w telewizor, iść do kina czy do teatru, udzielać się towarzystwu. Oczywiście, te zajęcia, jakkolwiek odprężające, to jeszcze nie hobby. Po prostu rozrywki.

Jeśli jednak miłośnik sceny od lat zbiera programy teatralne, jeśli brzydździła ma w domu kilkadziesiąt rozmaitych talii, to tu już zaczyna się kolekcjonerstwo.

Lapania ryb od wielkiego święta nie można podciągnąć pod miano hobby. Dopiero gdy ktoś, bez względu na pogodę i na opinie buntującej się rodziny, spędza każdą wolną chwilę nad wodą, z wędką w dłoni — wtedy mamy do czynienia z rasowym hobbystą. A gdy ogarnięty namiętnością zaczyna zbierać błyski, muszki i inne przynęty, wieszając je na ścianie, lub zazdrośnie kryć w pudełkach, wtedy już nic i nikt go z tej drogi nie zawróci.

Zbierać można różne rzeczy. Autografy i ekslibrisy. Dzwonki i pozytywki. Dewizki do kluczy i pudełka. Guziki i nalepki hotelowe. Cmy i motyle. Jadalospisy i płyty. Znaczkę pocztowe i monety. Etykiety zapalczane, wachlarze, lampy naftowe, ramki...

Wspaniałym hobby wydaje mi się zamlotowanie do hodowli kwiatów. Holdują mu przeważnie właściciele małych ogródków. Znam takich amatorów ogródków, którzy holdują tylko róże. Szczepią, przy-

wieloletnią inwestycję. Dla przykładu — same nabrzeże operacyjne i postojowe stoczni sięga 750 metrów długości. Ostatnio zainstalowano na Kubie pierwsze zaprojektowane przez Polaków obiekty przeznaczone do produkcji wielkowymiarowych elementów żelbetonowych: w oparciu o te inwestycje zbudowano w Santiago de Cuba (prowincja Oriente) osiedle mieszkaniowe złożone z budynków również zaprojektowanych przez polskich specjalistów.

W ramach umów handlowych rozszerzają się wzajemne kontakty techniczne w zakresie eksploatacji i obsługi serwisowej szeregu urządzeń przemysłowych, takich jak maszyny rolnicze i budowlane, pompy, armatura przemysłowa, laboratoryjna i pomiarowa, a także barwniki i farmaceutyki.

Kuba z uwagi na swoje położenie geograficzne (tropikalna strefa monsunowa) jest dla naszych przedsiębiorstw handlu zagranicznego terenem umożliwiającym przeprowadzenie typowych dla tej strefy analiz sprawności działania maszyn i sprzętu w odmiennych warunkach klimatycznych i w konsekwencji sumowanie doświadczeń naszego eksportu do krajów Trzeciego Świata.

cinają, krzyżują, wyczyniają magiczne sztuki, żeby ich okazy były najciekawsze, najoryginalniejsze, najpiękniejsze.

Chodzi jednak o to, żeby nie przeholować, tak jak jeden z moich bydgoskich przyjaciół. Zaczął od kilkunastu kaktusów, zaniedbanych przez żonę, która znalazła inne hobby — przerzuciła się na szaradziarstwo. Obecnie zapalony kaktusiarz ma już w domu coś w rodzaju cieplarni, a w niej setki odmian. I ciągle do bywa nowe. Jest w kontakcie z kaktusiarzami całej Europy. Najgorsze, że wkrótce będzie musiał siadać na kaktusach. Wolał wynieść do piwnicy część mebli, ale za skarby świata nie wyrzuci żadnej opuncji. Przecież sam je wyhodował z nasion!

Hobbyści mają rozmaite sposoby zdobywania upragnionych przedmiotów. Często je wyłapują. Niekiedy dostają w prezencie. Czasem zmusze-

nią kupić. Zdarzy się też, że ukradkiem wymoszą pożądany przedmiot. Bagatela, jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju maskotki, bilety tramwajowe, czy widokówki. Gorzej, gdy hobbysta święnie pektoralik, lub cenną miniaturę, których kolekcjonowanie jest raczej przywilejem nielicznych. Tak samo, jak zbieranie dzieł wybitnych malarzy, starych rękopisów, czy stylowych mebli. To już wyższy stopień kolekcjonerstwa, niedostępny dla kieszonki zwykłego śmiertelnika.

Każdy z nas może być w pewnym sensie zbieraczem. Ale hobby powinno być raczej zabawą, czymś miłym, niekosztownym. Czemu, co traktujemy z przynurzeniem oka, a jednocześnie lubimy.

Wśród grona znajomych plastyczek, jedna zbiera gliniane gary, garnki, garnuszki. Inna wyszukuje w sklepach szklane dzbanki. Ma ich już sporo, każdy inny w kształcie, kolorze, wykonaniu. Ostatnio

ukazuje się wiele naprawde pięknych i tanich szkieł.

Moja przyjaciółka ma fioła na punkcie fajansów z Włocławka. Zdobyła kilkanaście solniczek, świeczników, talerzy, deseczek i misek, malowanych w kwiaty, kogutki i prześlne wzory, oparte na ludowych motywach. Jej kuchnia ozdobiona tymi cudnkami wygląda przytulnie i ciepło. Szkoda tylko, że włocławskie fajanse idą przeważnie na eksport i są niezwykle trudne do zdobycia. Czasem na prowincji zdarzy się załapać jakieś wybrakowane okazy. Ale za to ile satysfakcji i zadowolenia, że znowu do kolekcji przybyło coś nowego!

Czy ja mam także hobby? Oczywiście! Gdyby było inaczej, czyżbym mogła pisać o rozkoszach zbieractwa?

A zaczęło się bardzo niewinnie. Przed laty, ktoś podarował mi uroczą, ceramiczną figurkę. Kobieta ubrana w stary, gdański strój. Później

dostałam drugą — porcelanową szlaczekę. Postawiłam je obok siebie i pomyślałam, że na półce zmieściłoby się ich więcej. Zaczęłam więc wyszukiwać kobiecinki. W Cepeliu, w sklepach z porcelaną, w wiejskich chatkach na komo- dzie, u starszych pań, na szynfoniarkach, w witrynkach u przyjaciół.

Przed chwilą skończyłam mój babiniec okurzać. Dziewięćdziesiąt sześć kobietek. Z psem, kotem, koniem. W Tancu, siedzące, stojące. Polskie i zagraniczne. Z gliny, z gipsu, fajansu, porcelany, metalu, drewna. Każda inna i każda ma coś, albo kogoś przypominającego.

Kolekcja, która ani dziś, ani za sto lat nie będzie warta złamanego szeląga. Ale jest barwna. Tworzy w mieszkaniu radosny akcent. I bawi mnie.

A przecież o to właśnie chodzi. O zdobywanie odrobiny radości.

MAGDA STRUMIAN

Polscy specjaliści na Kubie

Polscy specjaliści są coraz częściej współpracownikami Kubańczyków przy rozwiązywaniu problemów rozwijającej się młodej gospodarki socjalistycznej Kuby.

Wykonane już i będące w realizacji obiekty dostarczone przez „CEKOP-POLIMEX” są szeroko znane na Kubie i stanowią wizytówkę naszych możliwości eksportowych w tym rejonie świata.

W Santa Clara (prowincja Las Villas) od 1966 r. pracuje zbudowana przez nas odlewnia staliwa. Huta szkła w San Jose, wytwarzająca szkło płaskie i opakowaniowe, przyczyniła się do podwojenia produkcji Kuby w tej dziedzinie. Dalsze obiekty będące dziełem polskich specjalistów — to elewator zbożowy o 58 komorach ślосowych i łącznej pojemności 30 tysięcy ton zboża oraz stocznia remontowa, która z uwagi na swą wielkość stanowi

Inny rodzaj współpracy gospodarczej z Kubą reprezentują polscy eksperci zakontraktowani przez centralę „Polservice”.

Szeroko w środowisku kubańskich fachowców znane są postacie dr. J. Przybylskiego z Politechniki Śląskiej („profesor José”) — długoletniego wykładowcy Uniwersytetu w Hawanie (m. in. w 1970 r. Instituto del Libro wydał kilkussetstronicową książkę J. Przybylskiego przeznaczoną dla inżynierów-mechaników i studentów), czy mgr. inż. A. Grefkowiça (Politechnika Warszawska) — również wykładowcy Uniwersytetu w Hawanie. Kilkakrotnie byli zapraszani matematyki dr W. Rudzki z Polskiej Akademii Nauk, który opracował analizy statystyczne dla Instytutu Cukrownictwa, dr L. Latała (również PAN), prowadzący badania w dziedzinie rolnictwa, inż. C. Katinowski (Biuro Projektów w Gdańsku) — ekspert w dziedzinie przemysłu spożywczego, oraz dr A. Iwiński (Instytut Chemii Ogólnej w Warszawie) współpracujący z Kubańczykami w dziedzinie przemysłowego wykorzystania „bagaso” (odpadki trzciny cukrowej).

Można z całym przekonaniem stwierdzić, że dotychczasowe doświadczenia polskokubańskiej współpracy gospodarczej stwarzają podstawy do dalszego rozwijania i wzbogacania wzajemnych stosunków o coraz nowe pola działalności gospodarczej i naukowej-technicznej.

MACIEJ ZIOŁEK

W największym porcie świata

Dokończenie ze str. 3

Odtąd towary z Nadrenii tedy właśnie torować będą sobie drogę ujścia stając się podstawą handlowej ośrodkowości portu. Znaczny jednak procent ładunków stanowią obecnie także wyroby przemysłu holenderskiego. Na ogół nie doceniamy w Polsce przemysłu holenderskiego, traktując wciąż Holandię jako wzorowy kraj rolniczy. Tymczasem zaledwie 7 procent swego dochodu narodowego uzyskują Holendrzy z rolnictwa, a blisko 42 procent właśnie z produkcji przemysłowej. Co więcej, trudno mówić obecnie w Holandii o jakiejkolwiek preferencji rolnictwa. Ceny produktów rolno-spożywczych są tu wyraźnie i konsekwentnie zaniżane, a chroniony brak terenów na nowe inwestycje przemysłowe prowadzi do systematycznego wykupu ziemi od chłopów.

Rotterdam to nie tylko port. Także duże, blisko 800.000 mieszkań, najnowocześniejsze w Holandii, a chyba także jedno z ciekawszych architektonicznie i bardziej nowoczesnych w Europie Zachodniej. W czasie wojny całe śródmieście zostało

dokumentnie zniszczone terrorystycznym nalotem Luftwaffe. Holendrzy nie odbudowali go w starej tradycyjnej zabudowie, tej jaką znamy z ulic Amsterdamu, Harlemu czy Delft, lecz zdecydowali się na nowoczesność i współpracę z najwybitniejszymi architektami oraz rzeźbiarzami z całego niemal świata. Tragiczny dla mieszkańców maj 1940 roku, kiedy to stare centrum miasta legło w gruzach, upamiętnia słynna rzeźba Zadkina „Pomnik Ginącemu Miastu”, plano wana notabene pierwotnie dla Warszawy. Stojący na nabrzeżu w centrum miasta kolos z brązu z wydartym, pustym sercem stał się odtąd nowym symbolem miasta popularyzowanym przez wszystkie foldery turystyczne i przewodniki.

Pomnik ten, jedno z najciekawszych dzieł rzeźby współczesnej, nie znalazł jednak w Rotterdamie niestety najszybszej lokalizacji. Odseparowany od otoczenia i usytuowany na tle agresywnej kolorystycznie przystani żeglarskiej nie ma tu pełni monumentalnego działania. Znacznie efektywniej prezentują się za to pozostałe, liczne realizacje z dziedziny plastyki współczesnej, którymi wsparta została nowoczesna koncepcja urbanistyczna nowego śródmieścia. Na głównej, reprezentacyjnej ulicy miasta Coolingsel, pełnej wielkich domów towarowych projektowanych m. in. przez samego Wrighta i van Roodede'ego, przechodzień spotyka rzeźby, freski i kompozycje rzeźbiarskie takich sław sztuki współczesnej jak Moor, Gabo, Picasso czy Manzu.

Wejźmy jednak jeszcze na chwilę do któregoś z tych sklepów. Szukam tu m. in., mając znacznie więcej czasu niż pieniądze, towarów polskich. Nie jest ich tu wiele. W dziale elektrotechnicznym baterie

„Centry”, które całkowicie nie zdobyły już sobie rynki dewizowe, w dziale perfumeryjnym kosmetyki „Polleny”, wśród towarów spożywczych niektóre gatunki polskich wódek. Naszych towarów rzeczywiście mogłoby tu być więcej i tak też będzie. Dużo obecnie pisze się już bowiem i mówi o możliwościach ożywienia współpracy gospodarczej i wymiany towarowej między Polską i Holandią. Wyrazem tego było m. in. utworzenie stałej linii morskiej między Szczecinem a Rotterdamem, którą obsługują obecnie statek PLO m/s „Cieplice Zdrój”. Na przykładzie tego też liniowca właśnie odbyłem i ja swą podróż do Rotterdamu.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

KRZYŻÓWKA NR 32

Pozioło: 1. ogół klerunków awangardowych w literaturze i sztuce w końcu XIX w., 8. mia sto w NRF, 9. półwysp w pd. Grecji, 10. latem chodzą w futrach, 13. wigilia, 15. sprzymierzeniec, sojusznik, 16. znie waga, 17. dziecięcy materiał budowlany, 19. przełożony klasztoru, 20. październikowa sołnizantka, 21. tył okrętu, 24. rodzaj wędliny, 25. ogon cietrzewia, 26. przybory potrzebne do wykonania czegoś.

Pionowo: 2. zdrobiałe imię męskie, 3. grecki bajkopisarz, 4. młodsza epoka kamieńna, 5. kula ziemska, 6. pojazd dwukołowy, 7. zmora handlu, 11. pieśń, weneckich gondolierów, 12. zewnętrzna, kamienna powłoka ziemi, 13. sidła, 14. niejas na sprawa, 18. miasto na Syberii, 19. liana, 22. kolor w kar tach, 23. ekstrakt kawy zbożowej (wspak).

Pomiędzy czytelników, którzy do dnia 20 sierpnia br. nadesłali pod adresem redakcji poprawne rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 32.

Co dajemy od siebie?

Wiele zmieniło się w praktyce życia politycznego i społecznego naszego kraju. Szczególnie dostrzegane są zmiany, które nastąpiły na tzw. „górze”. Zbyt wolno jednak — świadome tego jest zarówno kierownictwo polityczne kraju jak i dostrzegają to także tzw. „dół” — następują zmiany na szczeblach pośrednich.

Pretekstem do rozważań właśnie na ten temat stała się Aleksandra Malachowska drobna — wydawałoby się — sprawa wymiany (w związku z wyjazdem za granicę) prawa jazdy starego wzoru na nowe, o czym autor pisze w felietonie pt. „Pamiętnik współczesny”, zamieszczonym w „Kulturze”. Autor spodziwał się, że urzędniczka wydziału komunikacji stwierdziwszy, że w dokumentach petenta jest wszystko w porządku, weźmie nowy druk, wypelni go, zainkasuje należność i wręczy mu nowe prawo jazdy. Tymczasem...

„Panienka spojrzała na mnie ostro — pisze autor i powiedziała rozkazująco: — Podanie, oplata skarbowa i dowód wyjazdu za granicę.

Trochę mnie to zbiło z tropu, więc spytałem: jaki dowód?

— Paszport albo wkładkę.
— No tak, ale ja jeszcze nie mam.
— Proszę więc złożyć podanie i przyjąć jak pan będzie miał — zawarczało w okienku.

— Dobrze — zgodziłem się. — Podanie przysłać pocztą z dokumentem podróży zgłoszę się osobiście.

— Podanie też osobiście — zawarczało znowu w okienku“.

Autor rozpatruje nieco dokładnie ten przykład biurokracji stwierdzając:

„Przybyłem do urzędu po należny mi ze stro ny organów władzy dokument. Złożyłem jako pełnoprawny obywatel oświadczenie o wyjeździe, zużyłem sporo czasu na stanie w ogonku. Byłem gotów opłacić koszt. Przyniosłem fotografie.

Odmówiono mi wydania należnego dokumentu, zlekceważono moje oświadczenie, narazono na ponowną stratę czasu. Tylko fotografia jest nadal dobra.

Zakładam, że panienka nie dopuściła się samowoli, i postąpiła tak jak jej nakazali

zwierzchnicy: przewodniczący prezydiów obu rad — dzielnicowej i stolecznej oraz minister komunikacji, jak również kierownicy wydziałów, organizując w ten sposób tok postępowania założyli, że mój czas nie posiada żadnej wartości, moje oświadczenia są podejrżane skoro muszę tak blaha sprawę udowodnić okazaniem paszportu. Należy narazić mnie na nie wygodę, gdyż ówce paszport mogą przecieć otrzymania w ostatniej chwili przed wyjazdem. Ponadto muszę nie tylko przybyć dwa razy do urzędu, ale jeszcze podanie muszę złożyć osobiście — więc w sumie aż trzy wizyty.

Tak organizując tok postępowania wymienieni już parokrotnie panowie okazali mi brak zaufania. To ważny moment, bowiem nie-ufność rodzi nieufność. Jeżeli ja nic nie znam dla tych panów, dlaczego oni mają coś zna czyć dla mnie?“

Sprawa nie dotyczy przecieć tylko zatławiania wymiany prawa jazdy. Ileż to razy w podobny sposób traktują ludzi także inne urzędy. A przecieć tak nie trzeba. Ba, taki sposób zatławiania powinien być zabroniony. Jednak to zależy nie tylko od zarządzeń, ale i od postawy ludzi. Łatwiej wydać słuszone zarządzenia, trudniej zaś zmienić czyjs sposób myślenia.

Nawiązując do tego właśnie stwierdzenia Barbara Muszanka powołuje się w magazynie „Itd” na przykład ludzi mających siebie za kryształowo uczciwych, którzy jednak bez mrugnienia okiem dokonują różnych brzydkich machlojek na tym, co społeczne i równie spokojnie o tym opowiadają.

„Ona — czytamy — pracuje w biurze, on w instytucji obejmującej swoim działaniem pe-

wien rejon woj. warszawskiego. Bardzo często przebywa na delegacji w różnych miejscowościach tego rejonu, ale tak naprawdę, to prawie zawsze zastaje go można w domu nad różnymi chaturami. Delegację swoją daje kolegom, ci stemplują ją w terenie i sprawa załatwiona. Albo bierze delegację na pięć dni, a jedzie na jeden dzień. Od czasu do czasu różnym paniom sekretarcom daje pudełko czekoladek, one oczywiście biorą bez mrugnienia okiem. Niechby im kto zarzucił, że są nieuczciwe. Człowiek, o którym piszę, wyciąga z tych delegacji około 1000 zł miesięcznie, plus kilkanaście dni wolnych od pracy. Nie rozpisywałabym się na ten temat, gdybym miała przekonanie, że mam do czynienia ze zwyczajnym oszustwem. Ale nie, ten człowiek poza tym jest naprawdę kryształowo uczciwy. Podobnie jak pewien kierowca ze znanej mi firmy. Kogoś tam porządnie stuknął, zniszczył mu zderzak i sztuk reflektor. — Czyja była wina? — pytam. — Moja, niestety — odpowiada, zagapił się. — To pan wybuilił — ja na to — a on śmieje się. — Gdzie tam. Wziąłm gościa do naszych warsztatów, wszystko mu zrobili i zderzak nowy dali, jedno niby dla mnie, drugie dla kolegi. Grosza nie zapłaciłem. — Kierowca jest człowiekiem, w potocznym znaczeniu tego słowa, uczciwym. Zrobił jednak szwindel. I on, podobnie jak znajomy, mówi o tym bez mrugnienia okiem“.

Zdaniem autorki istnieje nawet pewna moda na tego rodzaju kantowanie i cwaniactwo. Kto robi małe szwindelki kosztem społecznym, ten jest we własnym mniemaniu, a często także swego środowiska — sprytnym gościem. Dzieje się to w myśl zasady, że to, co społeczne, wspólne — może stać się przedmiotem delikatnej grabieży...

„Podział — pisze autorka — na „moje i „nie moje” jest anachroniczny i szkodliwy. A hasło „Pomożemy” brzmi pusto w ustach ludzi, którzy nie tylko uznają, ale i wykorzystują takie podziały“.

Już choćby na tych przykładach widać w jak wielkim stopniu odnowa zależy od tego, co dajemy sami od siebie; od inicjatywy ludzki zatrudnionych na każdym szczeblu, od odpowiedzialności za pracę, od społecznego wysiłku na rzecz zmiany mentalności społecznej.

LEKTOR

„Akumulatory“ gotowe w tym roku

W programie PPRE nie tylko elewacje

Zaloga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych zdobywa coraz lepsze kwalifikacje w budowie rozmaitych obiektów. A przecież jeszcze kilka lat temu zajmowała się wyłącznie tynkowaniem nowych i starych budynków.

Obecnie część tych funkcji przejęły specjalne przedsiębiorstwa remontowo-budowlane, które przy okazji generalnych napraw domów mieszkalnych równocześnie na ich zewnętrznych ścianach kładą nowe tynki.

Zaloga PPRE natomiast w przeważającej większości tynkuje nowe budynki, a więc wzroszone m. in. na Ratajach, Raszynie i przy ul. Kordeckiego. W tym roku, mimo zwiększonych zadań budowlanych, liczba otynkowanych budynków utrzymuje się na poziomie roku minionego. W sumie nową szatę otrzyma 247 obiektów, z tego w Poznaniu 116. Dotychczasowe tempo robót wskazuje, że roczny plan będzie wykonywany. W ciągu 7 miesięcy na plan 176 000 m kw tynków wykonano 196 000 m kw.

Prace elewacyjne nie są na wszystkich budynkach jednakowe. Niektóre są bardziej pracochłonne inne nie wymagają tyle zabiegów i precyzyjności. Obecnie najwolniej, z

uwagi na swoją specyficzną, posuwają się prace na domu akademickim przy ul. Zwierzynieckiej. Układanie szlufek porcelany, na uprzednio przygotowanej siatce i odpowiednio nałożonych tynkach, odbywa się ręcznie. Zmudna to praca, zabierająca wiele czasu. Dla przyspieszenia tempa od połowy września przystąpi do pracy druga brygada. Na razie wykonuje jej 10-osobowy zespół, który — choć to dla niego była całkowita nowość — zdobył już wprawę w tej precyzyjnej robocie. Jeśli tylko zbyt szybko nie nadejdą mrozy, to w tym roku „Akumulatory“ będą miały nową szatę, oryginalną i ładną. A zarazem praktyczną. Jak twierdzą fachowcy jasna szlufka nie powinna szarzeć.

Dobre spisali się też ta część załogi PPRE, która buduje domy mieszkalne i inne obiekty, m. in. motel w Wągrowcu i szkołę podstawową w Poznaniu (Piotrowo). Do tej pory planowane izby mieszkalne są wykonywane zgodnie z harmonogramem, choć na pewno rozrzucone inwestycji i prac tynkarskich w 21 miejscowościach nie ułatwia realizacji zadań. W tym roku rozpocznie się także wykopy pod fundamenty wielu nowych obiektów, m. in. domów mieszkalnych w Pobiedziskach i Murowanej Goślinie oraz szkoły podstawowej w Czerwonaku. (a)

22 bm. specjalne przedstawienie

NRD-owski cyrk „Aeros“ za tydzień kończy występy w naszym mieście, tym samym opuszcza Polskę. Ciekawy jego program obejrzało sześćset tysięcy widzów we Wrocławiu, Katowicach, Warszawie, Łodzi i Poznaniu. Należy podkreślić piękny gest naszych gości, którzy dochód ze specjalnego przedstawienia w niedzielę, 22 bm. o godzinie 10. przeznaczają na fundusz Rady Zakładowej Zjednoczenia Przedsiębiorstw Rozrywkowych. Serdecznie zapraszamy poznaniaków na ten spektakl.

Ostatnie przedstawienie w naszym mieście odbędzie się tego dnia o godzinie 15. (k)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Trwa wyburzenie Kaponier

Jak nas wczoraj poinformowała dyrekcja Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni — najważniejsze prace przy wyburzaniu starego wiaduktu Kaponiera ukończono. Nadal jednak, choć w mniejszym zakresie, wysadzanie odbywać się będzie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Wyburzenie rozpoczyna się będzie, jak zwykle o godz. 16.30, a kończyć około godz. 18.30. W związku z tym apelujemy do przechodniów i kierowców pojazdów o zachowanie ostrożności w okolicy Mostu Uniwersyteckiego. (a)

Kto zapomnia?

Przechodnie ul. Fredry pamiętają okresy, w których piękna fontanna przed Operą tryskała strumieniami wody doskonale podświetlonej kolorowymi reflektorami. Obecnie albo urządzenia świetlne nie działają, albo ktoś zapomina je włączyć.

Nadal wiele też zastrzeżeń budzi fontanna na pl. Wolności. Sporo osób wyraża poglądy, że w czasie przebudowy należało tak urządzać baseny, by i tutaj obficie tryskała woda, także odpowiednio podświetlona strumieniami. Nie stety, to co oglądamy nie ma nic wspólnego ani z fontanną ani z wodotryskiem. Tak zatem i w przypadku wspomnianego placu zapomnial ktoś o możliwościach nadania mu należytego wyrazu.

Zalą się też czytelnicy, że na stawach w parkach przy ul. Marchlewskiego i im. Kasprzaka nie pływają już labędzie. Dlaczego?

Sądymy, że na powyższe pytania odpowiedź nam gospodarze miejskiej zieleni. (b)

Zakłócenia w zaopatrzeniu w masło

Wczoraj od wczesnych godzin rannych, w poznańskich sklepach spożywczych dał się zauważyć brak masła. W wielu punktach miasta tworzyły się długie kolejki oczekujących na ten artykuł pierwszej potrzeby. Rozdzwoniły się także redakcyjne telefony, pytano przede wszystkim dlaczego w handlu nie ma masła?

Informowaliśmy się w tej sprawie w Wydziale Handlu Prezydium RN Poznania. Oto co na ten temat mówi z-ca kierownika Wydziału — S. Dubisz.

— W ostatnich dniach — ze względu na okres urolopowy i nieco zmniejszony popyt — w Poznaniu rozprowadzano od

10 do 11 ton masła dziennie. Od piątku jednak zapotrzebowanie na masło wzrosło. Ponadto w sobotę rano nawalił po prostu transport. Do pracy nie zgłosiło się kilku konwojentów i stąd powstały opóźnienia dostaw do sklepów. Wywołało to zakłócenia w zaopatrzeniu sieci sklepów detalicznych.

Uzyskaliśmy od z-y kierownika Wydziału Handlu poza tym zapewnię, iż doloży się wszelkich starań, aby zaopatrzenie w masło, w najbliższych dniach było należyte.

W każdym razie w sobotę do późnych godzin wieczornych w wielu sklepach masła nadal brakowało. (jm)

Pracownicy poszukiwani

Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Poznaniu — zatrudni zaraz w Stołwce Pracowniczej

5 KOBIEC w charakterze pomocy kuchennych. Obowiązujący czas pracy od godz. 10-18. Zgłoszenia w godz. od 10-12 w kierownictwie Stołwki — Al. Marcinkowskiego 13. K6224

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia zaraz wysoko kwalifikowanych robotników z długieternią praktyką w produkcji narzędzi w następujących zawodach:

— SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH,
— FIZYKOWYCH,
— SZLIFIERZY na okrągło, otwory i płasko.
Praca w systemie dniówkowo-premialnym.
Możliwość wysokich zarobków. Dla pracowników spoza Poznania dopłata za lokum.
— WARTOWNIKÓW STRAZY PRZEMYSŁOWEJ, charakter pracy i warunki pracy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K6189

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. 2 Armii WP w Poznaniu, ul. Robocza 4 — zatrudnią natychmiast:

SLUSARZY — KOWALI — MURARZY — FORMIERNICY ODLEWNIKÓW — TOKARZY — FIZYKÓW — STOLARZY — BLACZARZY — SPRZĄTACZYKÓW oraz ROBOTNIKÓW NOWYKWALEFIKOWANYCH do magazynu, transportu i produkcji.

Praca stała i na miejscu. Brak hotelu robotniczego. Wynagrodzenie jakie obowiązuje w przedsiębiorstwach przemysłowych plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP.

Osobiste zgłoszenia przyjmują ZNTK w Poznaniu, ul. Robocza 4. K6199

Spółdzielnia Pracy „Kartodruk“ w Poznaniu, ul. Grochowa Łąki — zatrudni zaraz:

— MASYNISTÓW TYPOGRAFICZNYCH,
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do transportu,
— PALACZA C. O.,
— TECHNIKA D/S PRODUKCJI — wskazana znajomość poligrafii.

Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy pok. nr 4. K6204

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmują do pracy zaraz:

— TOKARZY i SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH z praktyką,
— SLUSARZY MASZYNOWYCH z praktyką,
— SLUSARZY SPAWACZY z uprawieniami na acetylen,
— WULKANIZATORÓW,
— PALACZY C. O.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Plac, pod wyżej podanym adresem. K6216

Wielka Encyklopedia Powszechna 13 tomów, Wielką Historię Powszechną Trzaski, Everta i Michalskiego 3 tomy, oraz Encyklopedię Trzaski, Everta i Michalskiego (komplet 6 tomów) sprzedam, telefon 467-45. 15911g

Sprzedam 2 obrączki ślubne nowe i prasę 20-tońową ręczną. Adres wskazać „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15153g.

Sprzedam urządzenie do szlifowania szkła, w tym walec na ślimaku o wym. 130x70. Wiadomość: Bosu cin, ul. Wrzosa w nr 17, poczta Poznań 10. 15174g

Cegły dźwigary, drewno z rozbiórki, wyłącznie prze syłki wagonowe, dla indywidualnego budownictwa rolnictwa — sprzedaje przedsiębiorstwo rozbiórkowe Poznań-Chwałiszewo, Czartoria 8c. 14828g

Pałak na ropę do c. o. produkcji NRF nowy sprzedam. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 15253g

Grzejniki żelwne 100 szkieł, sprzedam, telefon 217-46. 15237g

Sprzedam motocyklę strażacką z wozami, silnik do traktora Dzik. Poznań, Obornicka 17, Szkuclarski 15231g

Sprzedam tanio jasną sypialnię. Tel. 594-64, do godz. 15. 15195g

Sprzedam dwumiesięczną okostery sżorstkowość z odrowodem. Pl. Młodej Gwardii 10 m. 10, kl. E. 15339g

Rower turystyczny-wycieczkowy, biurko, koszułki po lo, męskie, okazjnie sprzedam. Haufa, Długosza 23 m. 3. 15358g

Gokart, Komara i lekka przyczepka samochodowa — sprzedam. Poznań, Engla 18 m. 8. 15365g

Sprzedam nowoczesny kredens. Poznań, Sw. Trójcy 11 m. 3. 15383g

Sprzedam sypialnię 2.000. — pokój stołowy orzech 6.000. — oraz kanapotapeczn 2.700. — Wieceerek, ulica Roosevelta 13 m. 6. 15392g

Sprzedam Lambrette 150 Ld i Wiatke. Poznań, Głogowska 78 m. 24. 15433g

Pudełki czarne, sprzedam. Poznań, Winogrady 64. 15458g

Sprzedam rejpinczerki kieszonkowe, szczenięta. Dąbrowskiego 15 m. 1. 15428g

Sprzedam paselkę, piec centralnego ogrzewała 0,8 m³. Poznań, tel. 673-689. 15000e

Zastawę 1967 r. sprzedam, Cybulskiego 4, boczna Hetmańskiej 15612g

Studentka poszukuje pokój 1-osobowy. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15777g

Zamienić 2 duże pokoje, kuchnia samodzielna, łazienka wspólna na 2 mniejsze pokoje (do I ptry lub wina). Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15414g

W dniu 13 sierpnia 1971 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy syn, mąż, brat, wnuk, zięć i szwagier, przeżywszy lat 22

WIESŁAW WIDZIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona

Poznań, Junacka 11 m. 22. 16028g

Praca Nauka

Pomoc do 1,5-rocznego dziecka potrzebna zaraz. Oddzielny pokój, dobre warunki. Baranowscy, Poznań - Smochowice, Zagorzycka 16. 16015g

Zaangażujemy zaraz kucharzy — kucharki, kelnerów, kelnerki, pomocni kuchenne, sprzątaczkę, portiera. Praca stała. Zgłoszenia w dniu 18 bm. od godz. 15-18 Restauracja „Oaza“ — Strzeszynek. 15800g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca, ewentualnie na 4 godziny dziennie. Staszica 19 m. 8. 15163g

Przedsiębiorstwo Melioracyjne — zatrudni pracownika umysłowego (kobiecie) może być z terenu (prac terenowa na terenie woj. poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego). Wymagane wykształcenie średnie. Praca polega na rozliczaniu kosztów prowadzonych robót w terenie. Wynagrodzenie dobre, plus delegacje. Praktyka nie jest wymagana. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 15985g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa“ — Grunwaldzka 19 dla 15256g.

Malaryzuję uczniowie — przyjmuję, Chelmońskiego 3 m. 19. 15988g

Dobra gosposia dochodząca, do domu lekarza — potrzebna. Wysoka pensja Trybunałska 3. 14714g

Przebież uczeń — uczenica do krawiectwa. Skończy 16 lat. Ul. Prądnyk czone 57. 13517g

Ogrodnika lub pracownika (emeryta) na małe ogrodnictwo, spiesznie zatrudnij. M. Derych, Poznań, Dąbrowskiego 305. 15270g

Retuzer — portretista stale zatrudnienie potrzebne. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15815g.

Krawca lub krawcową na płaszcze damskie, do prac odzieżowej, przyjmie. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15910g.

Matematyki, fizyki naukowca, Kościelna 44 m. 22, telefon 434-28. 15825g

W dniu 13 sierpnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, babcia, teściowa i szwagierka, przeżywszy lat 81. sp.

MARIA BEDNAROWICZ

I voto SZLACHTA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

córki z rodziną

Poznań, ul. Staszica 7 m. 20. 15988g

W dniu 12 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańska matka, teściowa i babcia, sp.

PELAGIA WOJCIECHOWSKA

z domu DONDAJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia syn z żoną

Luboń, Okrzei 39. 15083g

Dnia 14 sierpnia 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy 81 lat, sp.

STEFANIA ŁAZOWSKA

z domu ROMANIUK

nasza najukochańska mamusia, teściowa i babunia

Msza św. odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 9 w kościele św. Anny, po czym pogrzeb o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym z bólem zawiadamia syn, synowa i wnuki

Mateckiego 22 m. 3. 16032g

Dnia 13 sierpnia 1971 r. po długich cierpieniach zakończyła swój pracujący żywot, opatrzona Sakramentami św., moja kochana siostra, nasza droga opiekunka i ciocia, przeżywszy lat 86, sp.

JADWIGA WIERZBIĆKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Polna 25 m. 22. 16004g

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol“
Poznań, ulica Towarowa 41/51
POSZUKUJA
WIĘKSZEGO POMIESZCZENIA
na magazyn butelek
w Poznaniu, lub w okolicy Poznania. M6164

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Poznańskiego w Poznaniu
z a w i a d a m i a P. T. użytkowników samochodów Polski FIAT 125 P,
że od dnia 16 sierpnia 1971 roku
PRZEGLĄDY GWARANCYJNE
tych samochodów będzie wykonywała również Stacja T. O. S. nr 112 przy ul. Gwardii Ludowej (dawniej Topolowa) K6132

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowska - Złotniczo - Oplycznia w Poznaniu, pl. Wolności 5 — OGŁASZA PRZETARG na sukcesywną dostawę PASEKÓW SKOZRZANYCH do zegarków naręcznych.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty należy składać w Biurze Spółdzielni, do dnia 28. VIII. 71 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. VIII. 71 r. o godzinie 10.

Wzory powinny posiadać aktualną cenę zatwierdzoną przez WKC. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6089

Dla ucznia Technikum w Lesznie, poszukuję pokoju umebłowanego z telefonem. Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15912g.

Małżeństwo bezdzietne, — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na rok. Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15454g.

Emeryt (renta zagraniczna), poszukuje pokoju umebłowanego z telefonem. Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15726g.

Studentem wydzierżawił pokoje: 2-osobowy, 1-osobowy. Poznań, Podkomorska 12 m. 1, po godz. 18. 15369g

Zamienię dwa duże pokoje, kuchnia, śródmieście na trzy lub cztery po kojowe. Dzielnicą obojętną. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15164g.

Przyjmę na pokój 2 uczennice najchętniej z Technikum przy ul. Marszałkowskiej. Adres wskazać „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15376g.

Asystentka UAM członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15176g

Umebłowanego pokoju poszukuje młode małżeństwo członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15921g.

Wynajmę pokój lub mieszkanie, najchętniej na Winiogradach. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15317g.

Zbyszty! Zamienię pokój, kuchnia 42 m2 na podobny w Poznaniu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15257g.

Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15184g.

Pani, pracownik Uniwersytetu członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15532g.

Samotna, kulturalna emerytka lat 60 poszukuje pokoju. Oferty z ceną „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15359g.

Samotny m-m kupi kawalerkę lub P-2 własnościowej. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15417 g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukują pokoju na 1 rok. Możliwość zapłaty z góry. Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15328g.

Nieruchomości

Pracownię bielizny odstąpię w dzierżawę, sprzedam. Zbyt zapewniony. Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15099g

Część samochodowa — motocyklowe, poleca nowo otwarty sklep J. Grynia, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 32. 15386g

Nagrobki oraz inne materiały budowlane, w krótkim terminach, wykonuje zakład na Junikowie ul. Spółdzielcza 6, tel. 534-84 i 873-335, 300 m od cmentarza Junikowskiego w stronę Plewisk. 15423g

Garaż oddam w dzierżawę. Warszawskie, telefon 744-41. 15431g

Akwizycje na sprzedaż mat słoniowych budowlanych, od producentów — przyjmę. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15222g

Kawaler materialnie niezależny, z samochodem, pozna panią do lat 25. W celu uniknięcia nieporozumień zdjęcie konieczne. Dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialny Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15228g.

Willa jednorodzinna pięknie położona, ogrzewanie elektrociepłowni w Łodzi — zamienię na mniejsze w Poznaniu, mogą być i duże szklarnie. Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 15202g.

SKOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ, Grunwaldzka 14

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruch“ • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwł. czyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika Wiesław Perzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny) • Telefon 611-21 łączy wszystkie działy Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35 Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16 Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“ • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-85 i 611-21. • Właściciel: Zarząd Miejski w Poznaniu, ul. Głogowska 10, tel. 673-689

Sukces młodych polskich wioślarzy

Po raz trzeci odbyły się między państwowe regaty wiosłarskie w kategorii juniorów i junierek. Polska — Węgry. Ostatni raz gościliśmy węgierskich wioślarzy na torze w Witoblu.

Rozegrane po długiej przerwie regaty na Malcie, zakończyły się po wyrównanych pojedynkach ciężko wywalczonym sukcesem gospodarzy. Polacy wygrali mecz w stoku 26:22. Nasze juniorki wygrały w stosunku 11:9, zespół chłopców pokonał swych przeciwników 15:13.

O zwycięstwie gospodarzy zdecydował wyścig osemek. Wygrała go Polska (osada Zawisy) w czasie 4:40,5 przed Węgrami (4:50,5). Startująca poza konkursem osada polski „B”, złożona z reprezentantów Callisi, zajęła drugie miejsce uzyskując czas 4:45,5. Zawodnicy mieli do pokonania dystans 1500 m.

Rozegranych zostało ogółem 12 biegów, w tym 5 kobiecych.

Dzisiaj o godz. 9 i 15 dalszy ciąg regat międzynarodowych. (P)

Pływackie mistrzostwa Polski

W sobotnich finałach pływackich mistrzostw Polski rekordy ustanowili: Z. Facelt (AZS W-wa) na 200 m st. zm. — 2:15,9. Jego kolega klubowy A. Chudziński na 200 m st. mot. — 2:14,4 i 17-letni P. Chmielewski (Wisła Kraków) na 100 m st. dow. — 54,3. Wśród kobiet na listę rekordzistów wpisała się Z. Woynowska na 100 m st. mot. — 1:11,1.

Anczok wzmacnia Górnika Zabrze

Znacznego wzmocnienia dozna I-ligowa piłkarska jednostka mistrza Polski Górnika Zabrze. Wielokrotny reprezentant Polski Zygmun Antczok opuścił szeregi bytomskiej Polonii i trenuje już w barwach zabrzskiego zespołu. Jak informują ze Śląska, Polonia i Górnik uzgodniły już polubownie sprawę przejścia wspomnianego zawodnika do zabrzskiej jednostki, bez ewentualnego uciekania się o ingerencję władz wyższych.

Dla Górnika zasilenie drużyny

przez Antczoka, wyróżniającego się swoją grą również w spotkaniach międzynarodowych, ma kapitalne znaczenie. Jak wiadomo Górnik weźmie udział w najbliższych rozgrywkach o Puchar Europy. Górniczy w pierwszym meczu pucharowym zmierza się z mistrzem Francji — Olympique Marsylia. Klub ten również w obliczu zbliżających się mistrzostw dozna wzmocnienia. W ostatnim spotkaniu mistrz Francji zremisował z ligową drużyną Lyonu 1:1.

Przykład dla działaczy Wielkopolski

Przez Antczoka, wyróżniającego się swoją grą również w spotkaniach międzynarodowych, ma kapitalne znaczenie. Jak wiadomo Górnik weźmie udział w najbliższych rozgrywkach o Puchar Europy. Górniczy w pierwszym meczu pucharowym zmierza się z mistrzem Francji — Olympique Marsylia. Klub ten również w obliczu zbliżających się mistrzostw dozna wzmocnienia. W ostatnim spotkaniu mistrz Francji zremisował z ligową drużyną Lyonu 1:1.

SPORTSPOWISPORTSPORTSPOWISPORTSPOWISPORT

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy

Słabe wyniki Polaków

X mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce mają swego bohatera. Został nim 30-letni długodystansowiec fiński — Juha Vaantainen, zdobywca złotych medali na 5 i 10 km w sobotę po zwycięskim biegu na 5 km gratulacje złożył mu osobiście prezydent Urho Kekkonen.

FINAŁY
BIEG NA 5000 M
 1. Juha Vaantainen (Finlandia) — 13.32,6. 2. Jean Wadoux (Francja) — 13.33,6. 3. Harald Norpoth (NRF) — 13.33,8.
 Bronisław Malinowski zajął 8. miejsce z czasem 13.39,4 (rek. Polski).
SKOK W DAL KOBIET
 1. Ingrid Mickler-Becker (NRF) — 6,76. 2. Meta Antenen (Szwajcaria) — 6,73. 3. Heide Rosendahl (NRF) — 6,66. 5. Irena Szewińska (Polska) — 6,62.
RZUT MŁOTEM
 1. Uwe Bayer (NRF) — 72,36 m
 2. Rainhard Theimer (NRD) — 71,80 m
 3. Anatolij Bondarczuk (ZSRR) — 71,40 m
 Stanisław Lubiejewski zajął 6. miejsce wynikiem — 67,50 m.
SKOK WZWYŻ MĘŻCZYZN
 Dobrze skakał nasz reprezentant Gołebiewski zajmując w 17-osobowym finale 7. miejsce rezultatem 2,14 m.
 Zwycięzcy: 1. Kestutis Szpaka (ZSRR) — 2,20 m, 2. Csaba Dosa (Rumunia) — 2,20. 3. Rustem Achmietow (ZSRR) — 2,20.

ELIMINACJE TRÓJSKOK
 Minimum kwalifikacyjne wynoszące 16,20 uzyskało 9 zawodników, Józef Szmídt zakwalifikował się do finału.
DYSK MĘŻCZYZN
 Do finału awansowało 12 zawodników, którzy uzyskali minimum kwalifikacyjne, wynoszące 58 m. Reprezentant Polski Galdziński uzyskał 56,50 i został wyeliminowany.
110 M PPL.
 Do finału zakwalifikowali się wszyscy trzej Polacy. W I serii biegł L. Wodzyński był drugi (14,1), a M. Wodzyński czwarty (14,2). W drugiej serii biegł Józef Wójcik zajął czwarte miejsce z czasem 14,3.
4 X 100 M KOBIET
 Nasze sprinterki startujące w składzie: Jedrejek, Bakulin, Józef, Flisnik, zajęły trzecie miejsce w swej serii z czasem 44,8.

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.

Piłka ręczna

Krzywdząca decyzja

Piłkarze ręczni WKS Grunwald — Poznań, którzy po 10-letnich zmaganiach wywalczyli zaszczytny tytuł mistrza Polski, zyskali prawo wzięcia udziału w Pucharze Europy, imprezie, która niewątpliwie przesyła do historii sportowej Wielkopolski.

Tymczasem decyzją GKKFIT (z dnia 3 sierpnia 1971) zawiadomiono Grunwald, że mistrz Polski w edycji rozgrywek tego pucharu udziału nie weźmie. „GKKFIT motywuje, że na podstawie dotychczasowych doświadczeń uważa, iż koszty udziału w tych rozgrywkach są niewspółmiernie wysokie w stosunku do ewentualnych korzyści szkoleniowych”.

Motywacja ta wydaje się, jak to słusznie podkreślają działacze WKS Grunwald co najmniej dziwna, gdyż wszystkie koszty związane z wyjazdem i przyjęciem zespołu z zagranicy pokrywa In-

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego.